

**Przeniesienie miejscowości:**  
bez odnośnika:  
Na rok . . . . . 9 rsr.  
„ 6 miesięcy . . . 4 50 k.  
„ 3 miesiące . . . 2 25 k.  
„ 1 miesiąc . . . 75 k.  
Za odnośnik dopłaca się  
5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Przeniesienie miejscowości:**  
z odnośnikiem:  
Na rok . . . . . 12 rsr.  
„ 6 miesięcy . . . 6 „  
„ 3 miesiące . . . 3 „  
„ 1 miesiąc . . . 1 „

**Przeniesienie miejscowości:** w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchynowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miej-  
sca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —  
Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

## Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 3 (15) września, — św. Anfiima muz.  
We środę, 4 (16) września, — św. Wawili muz.  
We czwartek, 5 (17) września, — św. Zacharji i Elis. p.  
Święto wsi: o godz. 5 min. 33, zach. o godz. 6 min. 17.

## Sporezienia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorium warszawskie. Dnia 1 (13) Września 1874 roku.

	Ciepłota powietrza sprowadzona do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	742.0	+ 11.4	83	zachodni.
1	745.7	+ 14.8	65	zachodni.
5	749.8	+ 10.0	89	zachodni.

## Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 3 (15) września, — św. Nikodema kapł.  
We środę, 4 (16) września, — św. Cyprjana i Eufemji.  
We czwartek, 5 (17) września, — 5 ran św. Franciszka.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5.

\* Ich Cesarzyskie Wysokości Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Wielka Księżna Aleksandra Piotrowna, z Synami Wielkimi Książętami Mikołajem i Piotrem Mikołajewiczami, raczyli powrócić z zamiejskiego pobytu do stolicy, 29 sierpnia (10 września), o godzinie 5 1/2 po południu.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

\* Rada Państwa, w Departamencie Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, rozstrząsnąwszy wniesione, z Najwyższego rozkazu, przedstawienie sekretarza stanu księcia Urusowa o zarządzaniu zakładami, które były pod protekcją spoczywającej w Bogu Wielkiej Księżny Heleny Pawłownej, uchwaliła:

1. Projekt przepisów o Centralnym Zarządzie instytucjami, które były pod protekcją spoczywającej w Bogu Wielkiej Księżny Heleny Pawłownej, przedstawiać do Najwyższego Jego Cesarzyskiej Mości zatwierdzenia.

2. Dla załatwiania i przedstawiania czynności przy Radzie Zarządu instytucjami Wielkiej Księżny Heleny Pawłownej ustanowić w zawiadywaniu IV Wydziału Przybocznej Jego Cesarzyskiej Mości Kancelarji posadę referenta przy pomienionej Radzie, zaliczeniem tej posady do VI klasy i VI kategorii pod względem majątku na mundurze i z nadaniem jej płacy 1,500 rubli rocznie.

3. Na najęcie pisarzy i materiałów kancelaryjnych Rady Zarządu pomienionymi instytucjami wyznaczyć normalną sumę, po 650 rubli rocznie.

4. Przypadająca na utrzymanie referenta, na najęcie pisarzy i materiałów kancelaryjnych sumę, w ilości dwóch tysięcy stu pięćdziesięciu rubli, wnosząc, poczynając od przyszłego 1875 roku do budżetu Departamentu Kasy Państwa, jako oddzielną pozycję § 9 (zapomogi różnym władzom), a w bieżącym roku udzielić na pominięcie przedmiotu, według obliczenia od 1 lipca, tysiąc siedemdziesiąt pięć rubli, z zaliczeniem tego rozchodu na rachunek remanentów z zamkniętych budżetów i z dołączeniem go jako kredyt nadbudżetowy do pomienionego paragrafu bieżącego budżetu Departamentu Kasy Państwa.

Jego Cesarzyska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 8 czerwca 1874 roku, Najwyższemu zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

\* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 26 lipca r. b., Najwyższemu rozkazał raczył: upoważnić założycieli niedoszłego do skutku akcyjnego Towarzystwa mineralnych wód węglowo-żelaznych pod nazwą „Ruski Schwalbach”, otworzyć na nowo zapisy na akcje Towarzystwa w ciągu trzech miesięcy od dnia ich upoważnienia, to jest do 26 października 1874 roku, na zasadach zawartych w §§ 8, 9 i 10 Najwyższemu zatwierdzonej 12 czerwca 1873 roku Ustawy Towarzystwa.

\* Najjaśniejszy Pan, 30-go sierpnia r. b., Najmilszemu raczył udzielić raczyli: radcy, stanu, członkowi — dobroczyńcy zgromadzenia siostrz. miłosierdzia Świętej Trójcy, szambelanowi Dworu Najwyższego Mieczysławowi — order św. Stanisława 1-iej klasy.

\* Najjaśniejszy Pan, w skutku poświadczenia przez Zarządzącego Ministerstwem Finansów o wzorowo-gorliwej i pilnej służbie niżej wymienionych osób z Strazy Granicznej, 30 sierpnia r. b., Najmilszemu raczył udzielić orderów: św. Anny 3-iej klasy — oficerowi zapasowemu brygadzie Aleksandrowskiej, sztabskapitanowi Demianowskiemu i św. Stanisława 3-iej klasy: oficerom oddziałowym brygad: Zawichostskiej — kapitanowi Sienkowskemu i sztabskapitanowi Sokolowskiemu Kaliskiej — kapitanowi Janowskiemu i porucznikom: Bolszewowi i Kuźminowi; Wierzbowskiemu — sztabskapitanowi Magdence.

\* Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Przybocznej Jego Cesarzyskiej Mości Kancelarji, 30 sierpnia r. b., mianowany został Towarzystwa Ministra Dóbr Rządowych, rzeczywisty radca stanu książę Lieven — sekretarzem stanu Jego Cesarzyskiej Mości, z pozostawieniem na obecnej posadzie.

\* Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Wojny, 22-go sierpnia r. b., mianowany został — sztabskapitan 10. Małorosyjskiego pułku grenadierów imienia generała feldmarszałka hrabiego Rumianowa-Zadunajskiego Ranczewski — oficerem zapasowy strazy ziemskiej gubernji Łomżyńskiej, z zaliczeniem do piechoty armji.

\* Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Strazy Granicznej, 9 sierpnia r. b., awansowany został oficer oddziałowy brygad Zawichostskiej kapitan Bondarew — na majora, z uwolnieniem ze służby, z mundurem i emeryturą według ustawy; wykresiony został list, zmarły oficer zapasowy brygad Aleksandrowskiej, sztabskapitan Mienszczykow.

\* Przez rozkaz w Wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 27 sierpnia r. b., mianowani zostali: poczmistrz

opatowski, sekretarz gubernjalny Kint — pomocnikiem radomskiego poczmistrza gubernjalnego; odbiorca Staszowskiego Oddziału Pocztowego niemający rangi Włodarski — poczmistrzem janowskim; przetranslokowany został poczmistrz janowski, niemający rangi Brzeziewicz — na taką samą posadę do Opatowa.

\* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 24-go sierpnia r. b., oznajmiona została wdzięczność Ministerstwa Oświecenia Publicznego prezydentowi m. Włocławka, w gubernji Warszawskiej, dymisjonowanemu kapitanowi Dobrowolskiemu — za gorliwość w sprawie oświecenia publicznego.

## Ustawa o ogólnych obowiązkach zwierzchników.

(Najwyższemu zatwierdzona 10 stycznia 1874 r.)

1. Każdy zwierzchnik obowiązany jest czuwać nad ściśle wykonywaniem, w powierzonym mu oddziale, wszystkich ściągających się do niego praw, postanowień wojskowych, Najwyższych rozkazów, przepisów, instrukcji, rozporządzeń i rozkazów, oraz nad tem, aby każdy jego podwładny ściśle wykonywał swe obowiązki.

2. Powinien skierowywać wszystkie tak swoje jak i podwładnych mu działania do celu ustanowionego w powierzonym mu oddziale. Działając w granicach nadanej mu władzy, we wszystkich sprawach przewyższających jego władzę lub wymagających oddzielnego rozporządzenia, obowiązany jest wnieść przedstawienia do bezpośredniej swojej zwierzchności i bez zachwiania postępować według wskazówek i rozporządzeń swej zwierzchności. Ze swej strony daje wskazówki i instrukcje podwładnym, pozostawia im działanie i rozporządzenie się w granicach nadanej im według prawa władzy i poręczonych im obowiązków.

3. Obowiązany jest mieć dokładne i szczegółowe wiadomości o liczebności i osobistym składzie powierzzonego mu oddziału, w porównaniu z etatem i postanowieniami i przestrzegać tego kompletu osób, ustanowionych według etatu, na różnych posadach i stanowiskach.

4. Przykłada wszelkie starania do tego, aby każdy z jego podwładnych umiał wszystko, co ściągają się do sfery jego obowiązków i zwraca uwagę na najdoleńszych z swych podwładnych, dla przysposobienia ich do mianowania na otwierające się wyższe posady.

5. Czuwa nad tem, aby na nikogo z powierzzonego mu oddziału nie były wkładane obowiązki, nieodpowiednie jego służbowemu przeznaczeniu i stanowisku.

6. Troszczy się o zaoszczędzenie zdrowia osób powierzonych mu oddziału i zachowanie przepisów ochronnych od chorób.

7. Stara się wpoić w swych podwładnych dążenie do sumiennego wykonywania obowiązków i skłonić ich do tego, aby zawsze zachowywali przyzwoitość, okazali netylko zwierzchnikom, ale i starszym w randze należyte uszanowanie i weale nie pozwalali sobie jawnie potępiać rozporządzeń zwierzchności.

8. Obowiązany jest czuwać, aby każdy z podwładnych wykonywał wymagane odń przez wyznaczonego przezeń wiarę chrześcijańską obowiązków, wskazane w art. 23 i 25 Zb. Pr. t. XIV ust. o zap. i zat. przest.

9. Zwierzchnik oddziału stara się o zachowanie w powierzonym mu komendzie niezachwianie karności wojskowej i moralności.

10. Stara się: a) o ukształcenie wojskowe powierzonych mu wojsk i wczesne przyswojenie sobie nowości pod względem służby frontowej i uzbrojenia; b) o ukształcenie wojskowe oficerów i niższych stopni i nauczanie tych ostatnich wszystkich, co jest postanowione; c) o rozwinięcie w wojskach ducha wojskowego i o utrzymywanie w nich dzielności wojskowej.

11. Ma staranie o dobre żywienie i utrzymanie niższych stopni, czuwając, aby do każdego dochodziło wszystko dla niego postanowione w całkowitej ilości i należytych gatunków.

12. Obowiązany jest starać się o bezzwłoczne zapatrzenie ranionych i kalek wojskowych, ubywających z powierzzonego mu oddziału w należyte dokumenta i wyznaczenie im ustanowionych emerytur i w ogóle wszystkich, co im przypada według prawa.

13. Czuwa nad spokojnem zachowaniem się wojskowych względem obywateli, tak na kwaterach jak i w marszach.

14. Zwierzchnik oddziału, do którego zgłosi się zwierzchność cywilna z prawnem żądaniem o pomoc wojskową, spełnia to żądanie, stosując się przytem do istniejących w tym przedmiocie postanowień.

\* W № 197 Gońca Urzędowego zamieszczona jest Najwyższemu zatwierdzona 10 maja 1874 r. Ustawa Chłostorowskiemu Towarzystwa górniczego, które zakłada się dla eksploatacji pokładów węgla kamiennego, antracytu, rudy żelaznej i innych, na należących do żony jednego z założycieli, generał-majora Lisaniwicza gruntach przy miasteczku Iwanowskim, w powiecie Sławianoserskim, w gubernji Jekaterinosławskiej.

Założycielami są: generał-major Szymon Lisaniwicz i pułkownik hrabia Mikołaj Rostowcow.

Zakładowy kapitał Towarzystwa oznacza się na milion pięćset tysięcy rub. met., mających się zebrać za pomocą emisji sześciu tysięcy akcji po dwieście pięćdziesiąt rubli metal. każda.

Półowę całej ilości akcji założyciele mogą zatrzymać sobie do rozdziału pomiędzy nich i inne osoby, które oznajmiły im życzenie uczestniczenia w niniejszym przedsięwzięciu; za te akcje składają się przypadające sumy w terminach oznaczonych w Ustawie. Na pozostałe trzy tysiące akcji, po zatwierdzeniu Ustawy Towarzystwa, otwierają się zapisy, które mogą trwać nie dłużej jak w ciągu sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia Ustawy.

\* W Gońcu Urzędowym zamieszczona jest zatwierdzona przez Ministra Finansów 25 kwietnia 1874 roku, stosownie do Najwyższemu zatwierdzonej 5 kwietnia 1874 r., uchwały Komitetu Ministrów, Ustawa szkoły Technicznej S. J. Malcewa, przy jego zakładach we wsi Ludwinowie, w powiecie Żydzkim, w gubernji Kalużyńskiej i ma na celu: 1) dostarczanie dzieciom, majstrów i robotników pracujących w tych zakładach, możności otrzymania pierwotnego ogólnego i technicznego wykształcenia i 2) komunikowanie zdolniejszym robotnikom niezbędnych elementarnych wiadomości technicznych, stosownie do czego szkoła dzieli się na dwa oddziały: pierwszy dla uczniów mających co najmniej 12 lat i drugi — dla robotników dorosłych.

\* Departament Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Przez decyzję Komitetu Naukowego Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zatwierdzoną przez Towarzystwo Ministra, postanowione zostało: książkę pod tytułem: „Zasady geometrii wykreślnej, ułożył K. Mamyszew, według programu szkół realnych Ministerstwa Oświecenia Publicznego, art. 11—60, St. Pet. 1874 in 8-vo, z atlasem rysunków,” zaaprobować jako przewodnik dla szkół realnych.

\* Departament Poczt. W byłym mieście Sudaju, w powiecie Czuchłomskim, w gubernji Kostromskiej, odległym o 35 wiorst od m. Czuchłomy i we wsi Wielkim Muraszkinie w powiecie Kniadzińskim, w gubernji Niżnoszowogrodzkiej, odległej o 17 wiorst od m. Kniadzińki urządzone zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

\* Departament Telegrafów. Na istniejącej linii telegraficznej od Bercycowa do Rowna, urządzona została w miasteczku Sławucie (w gubernji Wołyńskiej) stacja telegraficzna, z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej i zagranicznej.

\* Bank Polski. W dalszym ciągu ogłoszeń swych z dnia 1 (13) sierpnia r. z., o wycofaniu z obiegu bankowych mianowicie:

a) 10 rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) września 1857 r.

b) 3 rublowych perłowego koloru z różową siatką, emisji od 1 (13) marca 1860 r.

c) 10 rublowych perłowego koloru z niebieskimi na odwrotnej stronie ozdobami, emisji od 7 (19) stycznia 1844 r.

d) 25 rublowych perłowego koloru z różowymi ozdobami, emisji od dnia 21 października (2 listopada) 1862 r.

Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości: 1. Że bilety tego powyższemu wymienione, od dnia 1 (13) lipca r. b. będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego Oddziałach, w należnościach tymże przypadających, a także Kasa Banku wymienianych będzie jedynie do dnia 1 (13) lipca 1875 roku.

2. Że po upływie tego drugiego, jako ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości nie mające.

\* Warszawska Kasa Oszczędności wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 25 sierpnia (6 Września) roku b., włącznie, wydała książeczek nowych 181, na które, tudzież na dawniejsze w 990 wnoskach złożono rub. 9,219 kop. 75. Na zanie 152 uczestników (prócz procentu rub. 104 kop. 83, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. 8,518 kop. 13, i umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 25,778, posiadała kapitał rub. 908,705 kop. 97.

\* W Warszawskim Sądzie Wojskowo-Okręgowym wyznaczono zostały:

Na 4 (16) września, o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwno szeregowcowi Warszawskiej komendy zbiorowej Ignacemu Radjonowowi, oskarżonemu o znieważenie feldfebla czynem.

2) Przeciwno szeregowcowi Koksholskiego pułku grenadierów imienia Cesarza Austriackiego Nikicie Stepanczukowowi, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby, roztrwonienie efektów skarbowych i inne przestępstwa.

3) Przeciwno kanonjerowi 3 baterji 6 brygad artylerji Eustachemu Kowalowi, oskarżonemu o samowolne wydalenie się i uderzenie swego fejerwerkera.

Na 7 (19) września, o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwno strzelcowi 3 bataljonu strzelców Janowi Sokolowowi, oskarżonemu o niezachowanie szczególnych obowiązków służby wartowej.

2) Przeciwno szeregowcowi 37 Jekaterinburskiego pułku piechoty Rochowi Jurczykowi, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

3) Przeciwno szeregowcowi Łomżyńskiego bataljonu gubernjalnego Nazarovowi Oriechowowi, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

Na 10 (22) września, o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwno szeregowcowi 5 Kijowskiego pułku grenadierów Bazylemu Drużyninowi, oskarżonemu o uderzenie w twarz gefrejtera, zastępującego miejsce podoficera sekyjnego.

2) Przeciwno szeregowcowi 40 Kolywandskiego pułku piechoty Szlamie Sziderowi, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

Na 12 (24) września, o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwno szeregowcowi 10 Małorosyjskiego pułku grenadierów Grzegorzowi Szuszkowskiemu, oskarżonemu o samowolne wydalenie się z dyżuru i kradzież gwałtowną.

2) Przeciwno platerzowi pułku ulanów lejbgwardji imienia Jego Cesarzyskiej Mości Franciszkowi Molichowi, oskarżonemu o zbrojny opór strażnikowi ziemskiemu i inne przestępstwa.

3) Przeciwno szeregowcowi 24 Symbirskiego pułku piechoty Janowi Łochmacezewowi, oskarżonemu o pijactwo i niejednokrotne roztrwonienie efektów skarbowych.

Na 13 (25) września, o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwno kanonjerowi 2 parkowej brygad artylerji Bazylemu Rodinowowi, oskarżonemu o niejednokrotne samowolne wydalenie się, o pijactwo, burdy, znieważenie słowne zwierzchnika i opór w wykonaniu rozporządzenia zwierzchnika.

2) Przeciwno szeregowcowi 8 Moskiewskiego pułku grenadierów Janowi Wierszowi, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

\* Komitet tegorocznej ogólnej Wystawy Warszawskiej pól gospodarstwa i przemysłu rolnego podaje do wiadomości, że z uwagi, iż wzajemna wymiana myśli i spostrzeżeń wyniesionych z tegorocznej wystawy pól gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolnego, wielce może się przyczynić do spotęgowania i uzupełnienia wpływu, jaki wystawy tego rodzaju powinny wywierać na rozwój i postęp rolnictwa krajowego, JW. Warszawski Generał-Gubernator, wskutek przedstawienia Komitetu, decyzją z dnia 23 sierpnia (4 września) r. b. Nr. 17,530, raczył zezwolić na urządzanie w czasie trwania obecnej wystawy, publicznych konferencji, w celu rozbioru i przedyskutowania następujących przedmiotów:

1. Jakie są najważniejsze i najtańsze sposoby zadrzewiania nieużytków?

2. Jakimi środkami można podnieść sadownictwo w ogóle, a w szczególności w małych gospodarstwach?

3. Jakie są doświadczenia z wyrobu i użytkowania torfu?

4. Czy w obecnych warunkach nie należałoby powiększyć uprawy roślin pastewnych, a mianowicie jakich?

5. Jakie zostały osiągnięte rezultaty z uprawy łubinu na większą skalę?

6. W obec wysokich cen inwentarzy żywych jakimi środkami podnieść hodowlę bydła, oraz jakie ku temu wybierać rasy?

7. Jaki byłby najodpowiedniejszy sposób użytkowania nabału i rozwinięcia gospodarstwa mlecznego?

8. Czy niebyłoby korzystnem, aby termin odbywania jarmarku na wełnę w Warszawie był późniejszym, oraz jakie zmiany należałoby wprowadzić w dotychczasowej organizacji tegoż jarmarku?

9. Jakie rasy trzody chlewnej są najodpowiedniejsze do hodowli i jaki jest najwłaściwszy sposób ich żywienia i użytkowania?

10. Jaki system uli należy przyjąć do racjonalnego prowadzenia pszczolnictwa?

11. O ile użycie sztucznych nawozów i jakich mianowicie, byłoby obecnie na czasie?

12. Czy fabryki krochmalu z mączki kartoflanej mogą być z korzyścią rozpowszechniane?

13. Czy wprowadzenie ogólniejsze żniwiarek i kosiarek może już obecnie być u nas korzystnem?



14. Jakie rezultaty osiągnięto przez używanie parowych młocarni?

15. Czy użycie ogólniejsze siewników rządowych do siewu zbóż byłoby korzystnem?

16. Jakie zostały osiągnięte rezultaty z drenowania, i czy zastosowanie ogólniejsze drenowania u nas może już dziś być odpowiedniem?

17. Co jest korzystniejszej: czy intensywnie gospodarowanie na małych przetrzeniach, czy extenzywnie na większych w jednej i tejże samej posiadłości, i w jakich mianowicie warunkach?

Jednocześnie JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue raczył zatwierdzić następujący porządek, w jakim wspomniane wyżej konferencje urządzone być mają:

a) Konferencje odbywać się będą w lokalu Komitetu wystawy codziennie w godzinach wieczornych, poczynając od dnia 6 (18) września.

b) Wstęp na konferencje dozwolony jedynie za biletami imiennymi.

c) Udział w konferencjach mogą brać jedynie wystawcy, sędziowie wystawy i osoby przez Komitet zaproszone.

d) Na konferencjach prezydować będzie wydelegowany przez Prezesa Komitetu Wystawy, Członek Komitetu, który z pomiędzy obecnych, dwóch sprawozdawców zaprosi.

e) Prezydujący otwiera i zamyka dyskusję, udziela głosu żądającym przemówić w danej kwestji, czuwa nad porządkiem obrad, mocen jest odebrać głos mówcom, którzy od materji odstępować będą, a nawet w danym razie zawiesić posiedzenie.

f) Sprawozdawcy sporządzą w przeciągu dni 8-miu treściwe i o ile można dokładne zobrazowanie odbytych narad, i złożą takowe przewodniczącemu dla przedstawienia onego Komitetowi.

Podając o tem do wiadomości osób interesowanych, Komitet nadmienia:

że posiedzenia konferencyjne będą miały miejsce w dawnym lokalu Komitetu Wystawy, przy placu Bankowym, w pałacu Ministerjum Finansów, obok Banku Polskiego, na 1-m piętrze.

Konferencje rozpoczynają się w dniu 6 (18) września o godzinie 7 wieczorem, i odbywać się będą codziennie o tejże godzinie po dzień 12 (24) września włącznie.

Przedmioty posiedzeń konferencyjnych rozdzielają się jak następuje:

W dniu 6 (18) września rozbiegane będą przedmioty wyżej wymienione pod № 1, 2, 3 i 10.

W dniu 7 (19) września	№ 7 i 16.
" 8 (20)	" 4 i 5.
" 9 (21)	" 6 i 9.
" 10 (22)	" 8 i 17.
" 11 (23)	" 13, 14 i 15.
" 12 (24)	" 11 i 12.

Bilety wejścia na konferencje wydawane będą bezpłatnie, w biurze Komitetu Wystawy na placu Ujazdowskim.

\* W rozkazie do warszawskiej policji wykonawczej powiedziano, że JW. Jenerał-Gubernator Warszawski, po rozpatrzeniu prośby Anastazego Trapszo, antreprenera trupy dramatycznej dającej przedstawienia w ogródku „Alhambra”, zezwolił raczył podającemu, kontynuować przedstawienia wspomniane do 19 września 1 października r. b.

\* **Tydzień handlowy.** Ciągłe potwierdzające się dotychczasowe doniesienia o tegorocznych zbiorach, trzymają ceny zboża na rynkach zagranicznych pod naciskiem. Dopiero w ostatnich dniach minionego tygodnia raporta z targu londyńskiego doniosły nam o wzmocnieniu się cen pszenicy. Na innych targach usposobienie nie wiele się zmieniło, zbyt jednak częste fluktuacje mają według niektórych być oznaką przesilenia cen.

Na targu naszym dowozy pszenicy były dość znaczne, a ceny w końcu tygodnia w porównaniu z początkiem zeszły o 60 kop. Płacono w ogóle za ziarno wyborowe wyższej wagi 6,90 do 7, za lepsze 6,40—6,60, za psrą i dobrą 6,15—6,45, za czerwono czystą i bez śnieci 6,45—6,50, za takową cokolwiek zanieczyszczoną 5,85—6,30, za gatunki średnie stosownie do jakości i czystości 5,60—5,70, za ordynaryjne 5,25—5,55 za korzec.

Zyto również przy dość znacznych dowozach niższe o 20—40 kop. w ciągu tygodnia, w porównaniu zaś z cenami zeszłego tygodnia o 120. Płacono w ostatnich dniach za ziarno wyborowe 4,65—4,80 za średnie 4,50—4,57 1/2, za ordynaryjne 4,20 k. za korzec. Jęczmień, płacono za dwurzędowy 5,40—5,50, za czterzędowy 5,25—5,40 za korzec. Owsa dowozy szupule; płacono 3,60—3,90. Grochu nie przywieziono. Mąka pszena 5 k., żytnia 7 1/2 niżej na pudzie.

Okowita słabo się trzymała, w końcu tygodnia trudno było osiągnąć 1,95 kop. za garniec.

Cukier. O obrotach w tym produkcie nie możemy nic powiedzieć. Zastój trwa nieprzerwanie przy zupełnym braku żądań z gubernij wewnętrznych. Widoki na podniesienie cen Koeniga w Petersburgu okazały się mylnymi, gdyż wedle ostatnich wiadomości, rafinerje tegoż utrzymały ceny na przyszły miesiąc. Z obrotów u nas uskuteczonych, słyszeliśmy o sprzedaży 10 beczek Hermanowa po 4,50 za kamień z pierwszej ręki, z drugiej ręki spekulacji zbawia wszystkie marki niżej. (Gaz. Hand.)

#### Z INNYCH GUBERNIJ.

\* O pobyście Najjaśniejszego Pana w Moskwie, Mosk. Wiad. podają następujące szczegóły: 21 sierpnia (2 września), o godzinie 10 1/2 z rana, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przyjechać do Moskwy, w towarzystwie wielkiego księcia Meklembursko-Szweryńskiego, księcia następcy tronu Meklembursko-Szweryńskiego i księcia Aleksandra Niderlandzkiego. Jenerał-gubernator moskiewski wyjechał na spotkanie Jego Cesarskiej Mości do stacji Kliny. W dworcu drogi żelaznej Mikołajewskiej Jego Cesarska Mość po-

witany był przez wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Po przyjęciu warty honorowej z pulku je-katerynosławskiego lej-b-grenadierów Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszy Pan raczył przedstawić wielkiemu księciu Meklembursko-Szweryńskiemu wyższych urzędników wojskowych i cywilnych, poczem raczył udać się do kaplicy Matki Boskiej Iwerskiej i następnie do pałacu Mikołajewskiego, skąd Jego Cesarska Mość raczył przejść do klasztoru Czudowskiego, gdzie ucałował relikwie św., stantad zaś do katedry Wniebowzięcia, gdzie ucałował także relikwie i obrazy święte i był obecnym na krótkim nabożeństwie dziękczynnem. Z katedry Wniebowzięcia Jego Cesarska Mość raczył przejść, przez galerję Czerwoną, do pałacu Kremlńskiego, w którego salach miały szeregowe przedstawienie Najjaśniejszemu Panu osoby mające wstęp do dworu, jak również przedstawiciele szlachty i kupiectwa. O godzinie 12 1/2 w południe miał odbyć się na polu Chodyńskim przegląd wojsk, lecz z powodu niepogody, takowy odłożony został na następny dzień. Wieczorem Jego Cesarska Mość zwiędził Wielki teatr, gdzie dawano balet „Katarzyna.”

Tegoż dnia, 21 sierpnia (2 września), o godzinie 11-ej wieczorem, Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie Wielkich Książąt Sergiusza i Pawła Aleksandrowiczów i wielkiej księżny Meklembursko-Szweryńskiej, raczyła przyjechać do Moskwy. Jej Cesarska Mość raczyła wysiąść z pociągu kolei żelaznej nie dojeżdżając do Moskwy, na platformę Piotrowsko-Razumowską, gdzie powitana została przez jenerał-gubernatora moskiewskiego, szefa żandarmerji, ministra drogi komunikacji i przez innych zwierzchników władz. Z Piotrowsko-Razumowskiego, Jej Cesarska Mość raczyła pojechać do pałacu Piotrowskiego, gdzie powitana została przez Najjaśniejszego Pana, jak również przez wielkiego księcia Meklembursko-Szweryńskiego, księcia następcy tronu Meklembursko-Szweryńskiego i księcia Aleksandra Niderlandzkiego, oraz przez wyższych urzędników i dowódców osobnych oddziałów wojsk.

22 sierpnia (3 września), o godzinie 10-ej z rana, Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie wielkiego księcia Meklembursko-Szweryńskiego, księcia następcy tronu Meklembursko-Szweryńskiego i księcia Aleksandra Niderlandzkiego, na czele licznego i świetnego orszaku, raczył wyjechać z pałacu Piotrowskiego na pole Chodyńskie, gdzie uszykowane były wszystkie wojska znajdujące się pod Moskwą. Będąc powitany pełnemi zapalą okrzykami przez lud zgromadzony koło pałacu Piotrowskiego i na polu, Jego Cesarska Mość raczył objechać stępą szeregi wojsk i następnie kazał im defilować przed sobą dwukrotnie. Na samym początku Najwyższego przeglądu, wielka księżna Meklembursko-Szweryńska, ze swoim orszakiem, przyjechała z pałacu Piotrowskiego na pole Chodyńskie i obecną była na przeglądzie do samego końca. Jego Cesarska Mość raczył być zadowolony ze stanu wojsk.

Punkt o godzinie 1-ej po południu Najjaśniejszy Pan wrócił do pałacu Piotrowskiego na śniadanie, i następnie o godzinie 2-ej, wraz z Najjaśniejszą Panią i z Wielkimi Książętami Sergiuszem i Pawłem Aleksandrowiczami, raczył przyjechać do Moskwy. Jej Cesarska Mość z Wielkimi Książętami raczyła zwiędzić kaplicę Iwerską, klasztor Czudowski, katedrę Wniebowzięcia i pałac Mikołajewski, poczem udała się do pałacu Kremlńskiego, podczas gdy Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył udać się do gmachu zebrani szlachty, gdzie zaszczylił swoją obecnością otwarcie ochrony szlacheckiej. Z domu zebrani szlachty Jego Cesarska Mość raczył udać się do archiwum ministerstwa spraw zagranicznych. O godzinie 4-ej, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, z Wielkimi Książętami, raczyli wrócić do pałacu Piotrowskiego. O godzinie 6-ej wieczorem, u Jego Cesarskiej Mości dany był obiad, na który zaproszeni zostali zwierzchnicy władz stolicy. Wieczorem Jego Cesarska Mość zwiędził Wielki teatr, gdzie dawano balet „Widmo.”

Wieczorem miasto zajaśniało iluminacją i tłumy ludu napłynęły ulice, usiłując choć z daleka oglądać ubóstwianego Monarchę i witając wszędzie Jego Cesarską Mość głosnemi, przeciągniętymi okrzykami „hura.”

#### TELEGRAMY

DIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Paryż, 13 września.** Guizot umarł. Według jego życzenia, nie mają być wcale rozsyłane zaproszenia na jego pogrzeb, oraz nie ma być żadnej mowy nad grobem.

**Bethune, 13 września.** Mowa mera do marszałka Mac-Mahona, po wyrażeniu uczuć uszanowania i przywiązania, powiada: Wielki jest czas, aby Zgromadzenie nadało ci władzę ostateczną, pozwalającą ci doprowadzić do pomyślnego końca dzieło reorganizacji moralnej i materialnej, tak dobrze rozpoczęte. Marszałek Mac-Mahon dziękując oświadczył, iż spodziewa się, że Zgromadzenie uchwali szybko prawa konstytucyjne. Mac-Mahon wyjechał do Amiens dla znajdowania się na manewrach wojskowych.

#### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

\* Hrabia Chambord przesłał do Don Karlosa list następujący: „Kochany mój kuzynie. Zadowolenie jakiego doznałem przy odczytaniu twego listu, skutkiem objawionej w nim przez ciebie energii, jest równie żywe jak interes, jakim mnie przejmują wasza sprawa we wszelkich jej szczegółach. Potrafię godnie ocenić powody, jakie cię skłoniły do zwrócenia się z memorandum do państw chrześcijańskich. Najlepszą odpowiedź na kłamstwa rewolucyjne — jest pogarda, lecz oszczerstwo dochodził niekiedy do takich ostateczności, których w żadnym razie ścierpieć nie można. W podobnem położeniu znajdujesz się i ty w obecnej chwili; spodziewam się jednakże, że po przeczytaniu wyuszczonej przez ciebie z taką jasnością faktów, mocarstwa inacej patrzeć będą na sprawę i kierować się swemi własnymi interesami oraz nie zatają dłużej prawdy i ukróć nader smutne dla całego świata widoko. Nie uważam za potrzebne powtarzać ci tu, że my, twoja ciotka i ja, będziemy szczęśliwi, skoro otrzymamy wiadomość o tryumfie sprawy legitymistowskiej w Hiszpanji. Opatrzność dała ci już widoczne dowody swej opieki; popierać cię ona będzie do końca, dla tego że pozostaniesz wiernym zasadzie, nie przedstawiając waleczy, jak to do tej pory czyniłeś, za sławę religij i za szczęście twego ludu. Dla tego bądź odważnym, drogi mój kuzynie, i nie trać nadziei. Wierz w moje gorące życzenia i rachuj na niezmienną przy-

jaźń twego życziwego Henryka.”

\* Gazeta paryska *Moniteur Universel* donosi, że dzie-sięciu gazetom bonapartystowskim zabronioną została sprzedaż uliczna w rozmaitych departamentach za przedrukowanie korespondencji Jules Richard’a.

\* Najspieczniejsze wieści obiegają ciągle o wypadku pod Guetaria. Organa berlińskie, które z początku utrzymywały, iż żołnierze pretendenta strzelali dopiero wówczas do kanonierki niemieckiej, gdy została przez nią zaczepieni, podają obecnie nowe objaśnienie. Według takowych, karliści strzelali jakoby nie do samych kanonier, lecz tylko do szalup niemieckich, które chciały wylądować. Ten mniemany zamiar wylądowania nie jest prawdopodobnym zgola. Podług telegramu zamieszczonego w *Soir*, kanonierki niemieckie ostrzeliwały nie jedną tylko pozycję karlistów, lecz od razu cztery porty zajmowane przez wojska pretendenta, i oto w jaki sposób rzecz ta odbywać się miała: gdy jedna z szalup niemieckich wysunęła się naprzód, przycięta została strzałami karabinowemi przez wojska karlistowskie; wówczas kanonierki niemieckie odpowiedziały na to bombardowaniem czterech małych portów karlistowskich. Nakoniec według depeszy wysłanej z Hendaye do *Timesa*, aż dziewięć statków wojennych: niemieckich, hiszpańskich i angielskich, strzelały do karlistów stojących w Zumaya; ci odpowiedzieli mieli strzałami skierowanymi do okrętów najbardziej zbliżonych do ich obozu. Można zauważyć szczególnejsze stopniowanie tych rozmaitych wersji, które następuję ciągle, powiększając znaczenie samego wypadku. Najroztropniej jednak jest trzymać się objaśnienia danego przez *Provinzial Correspondenz*, zdającego się być najprawdopodobniejszem, według którego dwie baterie karlistowskie ustawione obok Guetaria, miały dać ognia do kanonierki *Albatros*, która odpowiedziała na to kilku strzałami armatniami. Organ ministerjalny berliński dodaje nadto, iż sprawa ta może być uważana za ukończoną, a dla wzmocnienia takiego zdania, urzędowy telegram z Berlina donosi, że nie prawdziwą jest wiadomość, jakoby eskadra niemiecka na wybrzeżach hiszpańskich miała zostać wzmocnioną i że rząd cesarski nie wyłał żadnego rozporządzenia, któreby mogło usprawiedliwiać rozpущzone w tym względzie pogłoski.

\* Raport sekretarza poselstwa angielskiego w Jeddo zawiera wiadomości, potwierdzające to co było zamieszczone w listach, wydrukowanych ostatniemi czasami, o usiłowaniu rządu japońskiego w popieraniu oświaty. „W 1872 roku ogłoszone było prawo, dzielące kraj na siedm okręgów uniwersyteckich. W każdym okręgu był naznaczony jeden inspektor, który miał pod swym nadzorem od 20 do 30 szkół. Wszyscy nauczyciele ulegali egzaminowi, a szkoły były rozdzielone na wyższe, średnie i niższe. Prawo to zatem funkcjonuje już dwa lata; od tego czasu założono 1799 szkół prywatnych, a 3,630 publicznych, w których uczy się 338,463 chłopców i 109,637 dziewcząt. Do liczby tej dodać należy 3,000 studentów, znajdujących się w wyższych zakładach naukowych, co stanowi ogół 487,880 młodych japończyków, czyli 1/63 całej ludności, korzystającej z systemu wychowania, przez rząd utworzonego.

„W Jeddo w liczbie wyższych zakładów naukowych, znajduje się „Dai-Gakko” (uniwersytet) „Go Gakko” czyli szkoła nauki języków cudzoziemskich, „Schi Ham-Gakko” czyli szkoła normalna, oraz większa szkoła wyższa i kilka szkół przygotowawczych dla młodych dziewcząt.

\* Z Nowego-Yorku donoszą, że murzyni z Trenton, w stanie Tennessee, uorganizowali się i zagrażają wytypieniu ludności białej. Ta ostatnia, ujawniwszy wielu jeńców, ukarała szesnastu głównych podżegaczy powstania murzyńskiego.

\* Do biura wojennego washingtonskiego nadeszły wiadomości od wyprawy kapłana Bath, który wyruszył 1-go lipca z przylądka Brown, do Wyoming, w celu ukarania dzikich za grabieżę w tej dolinie i okolicach. Po kilku dniach marszu, oczom wyprawy przedstawiła się wioska indyjska ze 112 mieszkańcami rozłożonemi w głębokim rozdole.

Za zjawieniem się wojska, dziecy rzucili się do małego wąwozu, ciskając się jeden na drugiego, co dało możność strzelania do nich z zupełnem powodzeniem, tak, iż po bitwie znaleziono 17 poległych ciał, tworzących jedną ogólną masę. W pół godziny nie został we wsi ani jeden indjanin, oprócz dzieci. Zbiegowie wkrótce ukazali się na urwiskach ponad rozdołem, i dali kilka strzałów, przycozem ubili dwóch żołnierzy, a trzech ranili. Ogółem zabito 25 indjan, a raniono stu. Strata zaś wojsk amerykańskich nie jest określona. Kapitan twierdzi, że odniosłyby zupełne zwycięstwo i zniszczył całą wieś, gdyby nie chytróść dzikich, którzy go zdradzili i opuścili podczas bitwy.

Kompanja jazdy wysłana została na pomoc jenerałowi Pope w Kanzas. Przeznaczeniem jej jest bronieć drogę żelazną kanzaską od napadów indjan koczowniczych. Wyprawa zaś, wysłana z twierdzy Stile przeciw indjanom, którzy napaśli na górników senopol-skich, powróciła, nie spotkawszy nieprzyjaciela.

\* Położenie nowych zdobywców holenderskich na Sumatrze zostaje ciągle mniej więcej w jednakowym stanie. Dowódcą wyprawy atczyńskiej, jenerał van Swieten, powrócił do Europy a jego zdobywcę, czyli terytorjum zajęte przez wojska niderlandzkie w Atczyń, zawsze jest dobrze strzeżone, lecz napowrót do podległości naczelników powstańczych, oprócz kilku skompromitowanych osobistości — ciągle jeszcze oczekiwać trzeba.

Jednakże pewną jest rzeczą, iż polityka holenderska w osadach nie przestanie dążyć do poddania całej wielkiej wyspy Sumatry pod zwierzchnictwo Niderlandów. Jest to już zresztą ostatnia stacja na tej drodze, albowiem cała już prawie Sumatra, bądź bezpośrednio, bądź prawem lenności, znajduje się pod tem zwierzchnictwem. Od czasu powrotu jenerała Versypk, mównię o trzeciej wyprawie w celu stanowczego załatwienia się na północno-zachodnim punkcie wielkiej ziemi Malajskiej.

#### Telegramy z gazet zagranicznych.

\* **Paryż, 11 września.** Marszałek Mac-Mahon przyjmował dziś w południe posła hiszpańskiego, margr. de la Vega y Armijo, który wręczył mu swe listy wierzitelne. Następnie poseł hiszpański złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych księciu Decazes. — Marszałek Mac-Mahon wyjechał dziś o godzinie 6-ej wieczorem do Lille i uda się stamtąd nasamprzód do Arras, Bethune, Amiens i St. Quentin. Będzie on obecnym na manewrach, jakie wykonane zostaną przez korpusa armji, pod dowództwem jenerałów Chinchant i Montaudon i w przyszły piątek zamierza powrócić znowu do Paryża.

\* **Praga, 10 września.** Cesarz odręcznym listem z Brandysu pod datą wczorajszą, wyraził mieszkańcom Pragi podziękowanie swe za świetne i serdeczne przyjęcie, jakiego doznał.

\* **Brandys, 10 września.** Król saski wyjechał dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, do Drezn. Cesarz i arcyksiężna Albert, Wilhelm i Rainer odprowadzili go do dworca kolei żelaznej.

\* **Haga, 10 września.** Dotychczasowy główny dowódca wyprawy atczyńskiej, jenerał van Swieten, przybył tu dziś z Indji niderlandzkiej.

\* **Kopenhaga, 11 września.** Do północnego towarzystwa telegraficznego donoszą z Shanghai pod 10 b. m., iż poseł japoński Okuba przybył do Pekinu. Powiadają, iż zaproponowanemu być ma załatwienie sprawy wyspy Formosa przez polubowny sąd międzynarodowy i wezwana być ma Ameryka lub Włochy do rozstrzygnięcia pomienionej sprawy.

\* **Madryt, 11 września.** Jenerał, margr. Pavia atakował karlistów w Maestrazzo i pobił ich. — Rząd wysłał w końcu bieżącego miesiąca 3,000 i w październiku 5,000 ludzi posiłków na wyspę Kubę.

\* **Konstantynopol, 10 września.** Miasto Panderma (Bendramo) nad morzem Marmora, w nocy z 6 na 7 b. m. spaliło się prawie całkiem; pozostało tylko 30 domów.

\* **Journal de Genève** zamieszcza statystyczny wykaz ludności zajmującej się w Szwajcarii zegarmistrzostwem. I tak, w kantonie Neuchatel trudni się tem rzemiosłem 16,464 ludzi, w kant. Bern 14,135; w kant. Vaud 3,752, w kant. Genewskim 3,618 ludzi, — czyli razem 37,969 ludzi, z tych 12,727 kobiet. W ostatnich czasach przemysł zegarmistrzowski najwięcej rozwinął się w kantonie Berneńskim; wyrabiają tam rocznie około 500,000 zegarków, a że są to po większej części zegary bijące, których cenę można przecięciowo naznaczyć 40 franków za sztukę, produkcja zatem wynosi około 20 milionów franków wartości. W Genewie nie wyrabiają rocznie więcej jak 150,000 zegarków, ale że prawie wszystkie zegarki są złote a do tego w części bogato ozdobione, wartość ich dochodzi również do 20,000,000 franków. W kantonie Vaud prócz zegarków wyrabiają rocznie około 80,000 rozmaitych pudełek grających, wartości do 2,000,000 franków. Tenże dziennik podaje tablicę porównawczą wyrobu zegarków rocznie w kilku krajach, i tak: w Szwajcarii 1,600,000 sztuk, ogólnej wartości 88 mil. franków; we Francji 300,000, wart. 16,500,000 fr.; w Anglii 200,000, wart. 16 mil. fr.; w Stanach Zjednoczonych 100,000, wart. 7,500,000 fr.; ogółem w tych czterech państwach wyrabiają rocznie 2,200,000 zegarków, wartość których wynosi 120 mil. franków.

\* W gazecie *Finanza*, wydawanej w Aleksandrii, z dnia 6-go sierpnia, czytamy: „W Egipcie obecnie przygotowana jest wyprawa dla zbadania źródeł Nilu. Ma ona na celu oznaczyć fizyczny i geologiczny ustrój doliny Nilu i miejscowości, sąsiadujących z zatoką Arabską.

„Jedno z najgłówniejszych zadań, jakie wypadnie rozwiązać towarzystwu, zawiera się w zbadaniu kwestji co do odprowadzenia Nilu w koryto dawnej rzeki, która przepływała dolinę, nazywaną przez arabów „Dolną suchej rzeki.”

„Wykonanie tego projektu będzie miało na celu przywrócenie urodzajności ogromnemu terytorjum.”

\* Pruskie ministerjum handlu wyznaczyło na uregulowanie koryta rzeki Brdy, i w związku z tem na założenie portu, 300,000 tal.

\* Gazeta włoska w Caserta wychodząca przytacza następny fakt ciekawy. W 1867 r. pewien kapitan 10-go pułku artylerji, Pancali, dał swemu synowi, na chrzcie, imię Bismarcka. Przed miesiącem, nazajutrz po zamachu kisingeńskim, siedmioletni Bismarck Pancali wysłał do kanclerza niemieckiego telegram z wynurzeniem spóźnieci i z zapytaniem o jego zdrowie. Oto odpowiedź księcia Bismarcka: „Caserta. Panu Pancali. Księżę Bismarck dziękuje wam za wasze spóźniecie; rana jego goi się.” Z powodu tego faktu, kanclerz niemiecki napisał do jednego z swych przyjaciół neapolitańskiego list następujący, wydrukowany w *Journal de Paris*: „Kochany przyjacielu. W liczbie pochybnych dowodów względności, na których nie zbywa ludzynom energii, nie myślałem doczekać się tego, aby moje na-







